



MARTA BIAŁOBRZESKA

Białystok

📄 <https://orcid.org/0000-0002-0279-8795>

Późny debiut Antoniego Malczewskiego i kwestia niedoceny *Marii*

Maria – arcydzieło smutku, jedno z najwybitniejszych dzieł polskiego romantyzmu, została wydana w 1825 roku, kiedy jej autor liczył sobie trzydzieści dwa lata. Późny debiut w czasach romantyzmu był swoistym ewenementem. Jak wiadomo, Mickiewicz debiutował w wieku dwudziestu lat, Goszczyński mając lat dziewiętnaście, Krasieński w szesnastym roku życia, Słowacki natomiast pierwszy utwór opublikował mając lat dwadzieścia. Nawet rówieśnicy Malczewskiego: Aleksander Fredro i Kazimierz Brodziński debiutowali wcześniej. Debiut autora *Marii* nie odpowiadał modelowi przyjętemu w romantyzmie, nie do końca też zgodny był z debiutem czasów oświecenia:

Późny debiut oświeceniowy czy klasycystyczny był zazwyczaj rezultatem długiego czytelowania tekstu, przechowywania w szufladach szeregu nie opublikowanych wprawek pióra, ostrożnej sondy wśród czytelników w postaci wstępnego drukowania w czasopiśmie, nim zdobywano się na osobną książkę. Na ową sondę czasopiśmienniczą przed książką decydowali się także w większości przypadków romantycy. Debiut Malczewskiego był zaś od razu książką i był efektem krótkiego stosunkowo wysiłku twórczego, dokonanego na krótko przed drukiem poematu. Nie pasował więc ani do typu oświeceniowo-klasycystycznego, ani do typu romantycznego¹.

MARTA BIAŁOBRZESKA – dr, absolwentka filologii polskiej, podyplomowych studiów wiedzy o kulturze oraz studiów doktoranckich w zakresie literaturoznawstwa na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu w Białymstoku. Opublikowała wiele artykułów, w tym: *Dni ostatnie Antoniego Malczewskiego – mity, tajemnice i fakty; Mit Antoniego Malczewskiego w poezji* oraz wydała monografię *Antoni Malczewski. Literackie mitologizacje biografii* (Białystok 2016).

1 J. Maciejewski, *Antoni Malczewski – autor „Marii”* [w:] H. Gacowa, *„Maria” i Antoni Malczewski. Kompendium źródłowe*, Wrocław 1974.

W badaniach niejednokrotnie podkreślano, że późny debiut przyniósł dzieło tak dojrzałe i wybitne właśnie dlatego, że był późny². Stanowił rezultat wysiłku człowieka doświadczonego życiowo i obytego w świecie. Tworząc *Marię*, Malczewski miał najprawdopodobniej świadomość, że życie okazało się przeraźliwie puste: ani bohaterkie, ani odkrywcze. Na ideowy kształt poematu wpływ miały konkretne przeżycia, które stały się udziałem poety. W liście dedykacyjnym napisał, iż wiersze *Marii* są „tęskne i jednostajne jak nasze pola i jak mój umysł” [*Maria*, 129].

Co zatem zrodziło ową tęskność i jednostajność? Na stan ducha autora *Marii* wpłynęły z pewnością: smutny powrót do kraju, choroba, ruina finansowa, samotność, obojętność ludzi, pustka emocjonalna, a także niespełnienie w miłości i uwikłanie w toksyczny związek z kobietą. Można powołać się tu na słowa Józefa Ujejskiego, który stwierdził, że „[...] pogład na świat Malczewskiego i cały jego sposób odczuwania powstał niezależnie od nikogo z całej treści jego duszy i życia, z oddechu jego własnych przeżyć i to nie fikcyjnych, ale aż nadto rzeczywistych”³. I nie chodzi tu jedynie o przeżycia traumatyczne, powiązane z cierpieniem. W życiu poety wyróżnić można dwa główne nurty, które istniały w nierozzerwalnym ze sobą związku. Pierwszy z nich, nazwany apokaliptycznym, związany jest z doświadczeniem choroby, groźbą śmierci, destrukcyjną samotnością. Drugi nurt to egzystencjalne szczęście, pochodzące z „tego” życia i z „tego” świata – związane z doświadczeniami dziecka w zabawie z rówieśnikami, ulubienca nauczycieli w liceum krzemienieckim, młodzieńca rozwijającego pasje naukowe, ulubienca kobiet i namiętnego kochanka, podróżnika przemierzającego Europę, wielbiciela Byrona, odkrywającego w sobie poetę człowieka⁴.

Świat poematu zrodził się również z konsekwencji innych przeżyć, interioryzacji krajobrazu Alp, ale także dzieł sztuki, kontemplacji których oddawał się Malczewski w europejskich muzeach. Wrażenia estetyczne, emocje i związane z nimi refleksje, towarzyszące Malczewskiemu w konkretnych sytuacjach, przełożyły się na poetycką wizję świata i człowieka. Włodzimierz Szturc słusznie zauważył, że przypisy do *Marii*, komentujące zetknięcie się poety z dziełami sztuki, mówią też o tym, co tak naprawdę dręczy poetę. W zachwyceniu świętej Cecylii ujawnia się smutek, spowodowany przeżyciem, że nadejdzie kres brzmienia ziemskiej muzyki⁵. Laokoon natomiast symbolizuje ogrom cierpienia człowieka, który nie ma już nadziei, traci wiarę w sens istnienia. Podczas europejskich spotkań ze sztuką rodziło się w Malczewskim to, co wyrazi się

2 Zob. J. Maciejewski, *Antoni Malczewski – autor „Marii”*, dz. cyt.; J. Ławski, *Malczewski. Iluminacje i kłęski melancholijnego wędrowca* [w:] tegoż, *Bo na tym świecie Śmierć. Studia o czarnym romantyzmie*, Gdańsk 2008.

3 J. Ujejski, *Antoni Malczewski. Poeta i poemat*, Warszawa 1921, s. 162.

4 Zob. J. Ławski, *Malczewski. Iluminacje i kłęski...*, dz. cyt.

5 Zob. W. Szturc, „*Maria*” Malczewskiego. *Od vanitas ku nihilizmowi* [w:] *Antoniemu Malczewskiemu w 170 rocznicę pierwszej edycji „Marii”*. *Materiały sesji naukowej Białystok 5–7 V 1995*, red. H. Krukowska, Białystok 1997.

na kartach *Marii* – przekonanie o znikomości istnienia, o nieuchronności śmierci, kryjącej się w każdym przejawie życia.

Nie ulega wątpliwości, że *Maria* nie powstałaby, gdyby nie doświadczenia lekturowe jej autora. Trudno nie zwrócić uwagi na wieloaspektowe wydzźwięki czytelniczych fascynacji na poziomie ideowym *Marii*. W mottach, przedmowie i przypisach poeta powoływał się na Kochanowskiego, Reja, Niemcewicza, Czackiego, Lindego, staropolskie pamiętniki, na Byrona, Moore'a, Scotta, Szekspira. Ponadto w narracji poematu dostrzec można echa znajomości innych dzieł, takich jak *Baśnie z tysiąca i jednej nocy*, *Boska komedia* Dantego, poezje Mikołaja Sępa Szarzyńskiego. I – jak stwierdził Jarosław Maciejewski – literacka świadomość Malczewskiego jest świadomością nie naśladowczą, lecz rozwijającą przemyślenia lekturowe lub polemiczną wobec sugestii lektur⁶.

Marię nazwać można zatem kwintesencją doświadczeń egzystencjalnych Malczewskiego. I nie chodzi tu o doświadczenia z biografii, które w jakiś sposób odcisnęły się w dziele, lecz ich przemyślaną, wewnętrzną istotę. Poeta zapisał doświadczenia egzystencji w obliczu nadchodzącej śmierci. Dlatego, wykorzystując swoje przeżycia – znajomość europejskiej sztuki i literatury, uwielbienie Byrona – stworzył „liryczną wizję życia jako wydarzenia, którego rdzeniem jest pragnienie szczęścia, a konsekwencją katastrofa tragiczna, przechytrzenie przez los, rozpacz, pustka, śmierć i tajemnica”⁷.

Marię uznaje się za debiut pisarski Malczewskiego. Przed nią powstały jednak utwory, które za życia autora nie ukazały się w druku i długo uznawano je za niezbyt udane wprawki literackie. Niejednokrotnie podkreślano, że *Maria* zrodziła się jako rezultat duchowej przemiany „trzpiota” w „mrocznego myśliciela”. Najnowsze badania wykazały jednak⁸, że dojrzewanie do stworzenia pierwszej polskiej powieści poetyckiej⁹ miało charakter powolnego procesu, który rozpoczął się już w czasach młodości poety. Pesymistyczna refleksja nad historią, relacjami międzyludzkimi, egzystencją, marnością życia i światem, na którym wszystko dąży ku śmierci, ukształtowała się na długo przed powstaniem poematu, a pojawiła się już w młodzieńczej *Odzie do wojny*¹⁰. W poetyckim liście adresowanym do Aleksandra Chodkiewicza¹¹, powstałym na przełomie 1814 i 1815 roku, uwidacznia się pogarda dla ludzkiego egoizmu oraz brak wiary w sens poświęceń dla ojczyzny. Polskę bowiem niezmiennie dotyka fatalizm dziejów, którego nawet „największy z ludzi” – Napoleon – nie był w stanie

6 Zob. J. Maciejewski, *Antoni Malczewski – autor „Marii”*, dz. cyt., s. 16.

7 J. Ławski, *Malczewski. Iluminacje i klęski...*, dz. cyt., s. 109–110.

8 Zob. M. Białobrzaska, *Antoni Malczewski. Literackie mitologizacje biografii*, Białystok 2016; J. Ławski, *Malczewski. Iluminacje i klęski...*, dz. cyt.

9 Zob. J. Maciejewski, *Narodziny powieści poetyckiej w Polsce*, Wrocław 1970.

10 Zob. A. Malczewski, *Oda do wojny* [w:] H. Gacowa, dz. cyt., s. 114–116.

11 Zob. tenże, *Wiersz pisany z Wołynia do Chodkiewicza przez A. Malczewskiego: Już też zuchwaleść ludzka nie ma żadnych granic*, tamże, s. 117–120.

przewyciężyć. W *Portrecie Idalki*¹² (tekście z grudnia 1815 roku, będącym rezultatem salonowej zabawy) daje o sobie znać znudzenie konwenansami i gorzka refleksja nad światem pozoru i obłudy. List do profesora Picteta¹³, napisany w sierpniu 1818 roku, z pozoru sucha relacja z podróży na Mont Blanc, przynosi opis chwili, w której człowiek zbliża się do sfery transcendencji i uświadamia sobie znikomość własnej egzystencji (jest jedynie przechodniem do krainy śmierci). *Jakże smutno do swoich wracać bez nadziei*¹⁴ – utwór o wybitnie autobiograficznym charakterze mówi o samotności poety, rozczarowaniu powrotem do kraju i świadomości nadchodzącego kresu.

Doświadczenia związane z cierpieniem z powodu odrzucenia, męczące poczucie odpowiedzialności za drugą osobę, brak widoków na przyszłość, postępująca choroba – wszystko to znalazło oddźwięk w *Marii*. Malczewski musiał liczyć na to, że poemat zostanie doceniony, co przyniosłoby kres problemom finansowym¹⁵. Wydał *Marię* za pożyczone pieniądze – wsparcia w postaci tysiąca złotych udzielił mu książę Stanisław Jabłonowski. Możliwe, że poeta oczekiwał pomocy Niemcewicza, któremu zadedykował *Marię*¹⁶.

Malczewski przypisał swoją *Marię* Niemcewiczowi, był nawet u niego, żeby mu złożyć egzemplarz. [...] Sędziwy autor *Śpiewów historycznych* przyjął dość chłodno nowego współzawodnika w Febie i odegrała się pomiędzy nimi też sama scena, jaka półtora wieku temu miała miejsce pomiędzy Raszynem a Kornelem. Stary poeta wskazał młodzieńcowi wszelkie trudności ciernistej drogi, na którą się puszcza, a nie mógł sympatyzować z rodzajem pisania obcym zupełnie jego zadawniałym przekonaniem¹⁷.

Poza spotkaniami z autorem *Śpiewów historycznych* Malczewski nie szukał innych kontaktów z literackim światem stolicy. Poemat nie przyniósł autorowi ani rozgłosu, ani pieniędzy.

Przyczyny niedoceny *Marii* analizował Kazimierz Władysław Wójcicki w artykule o Ludwiku Osińskim:

12 Zob. tenże, *Portret Idalki*, tamże, s. 123–125.

13 Zob. tenże, *List do Profesora Picteta o zwiedzeniu jednej z gór niedaleko Szamuni (Chammouni) zwanej stertą południową (L'Aguille du midi) i Góry Białej (Mont Blanc), przez pewnego Polaka, w pierwszych dniach sierpnia roku teraźniejszego*, tamże, s. 138–141.

14 Zob. tenże, *Jakże przykro do swoich wracać bez nadziei...*, tamże, s. 131.

15 Zob. M. Białobrzeska, *Dni ostatnie Antoniego Malczewskiego – mity, tajemnice i fakty* [w:] *Noc. Symbol – Temat – Metafora*, t. 2, *Noce polskie, noce niemieckie*, red. J. Ławski, K. Korotkich, M. Bajko, Białystok 2012; R. Przybylski, *Wstęp* [w:] A. Malczewski, *Maria. Powieść ukraińska*, Wrocław 1950.

16 Zagadnienia związane z dedykacją *Marii* szczegółowo omówiła Danuta Zawadzka: *Śpiewy historyczne Malczewskiego. Wokół dedykacji Marii* [w:] *Antoniemu Malczewskiemu w 170 rocznicę...*, dz. cyt., s. 65–88.

17 W. Szymanowski, *Antoni Malczewski*, „Kurier Warszawski” 1876, nr 75, cyt. za: H. Gacowa, dz. cyt., s. 270.

Mało kto zwrócił na ten utwór uwagę, raz format nie był modny, bo wszystkie romantyków poezje w 16-ce lub 18-ce wychodziły, a *Maria* wydrukowana w 8-ce została; po wtóre: autor zupełnie był nieznany; po trzecie: poemat pisany trzynastozgłoskowym wierszem; na ostatek spotkany został przy samym wejściu na świat literacki krytyką chłodną, nie mogącą ocenić nawet prawdziwej wartości tak genialnego zjawiska [...]¹⁸.

Przedstawiciele obozu klasyków nie tylko nie docenili dzieła Malczewskiego, ale nawet próbowali je ośmieszać. Wspominał o tym Konstanty Gaszyński w 1855 roku:

Sam pamiętam, że będąc jeszcze w szkołach, dostawszy na kilka dni poemat Malczewskiego, przerzuciłem obojętnym okiem kilka tylko jej kartek, gdyż tydzień pierwej na własnym uszy był słyssał jak Ludwik Osiński, wyrocznia ówczesnej literatury, wyśmiewał z wielkim dowcipem dwa wstępne wiersze:

Ej! Ty na szybkim koniu gdzie pędzisz Kozacze?

Czyś zaoczył zającą, co na stepie skacze?

Arystarch warszawskiego klasycyzmu cytował te wiersze jako jeden z wybryków romantycznej szkoły i żartował sobie z owego: Ej! Ty! A szczególnie gorszył się ową nieprzebaczną kakofonią: zającą co [...]¹⁹.

Jedyna recenzja opublikowana za życia Malczewskiego wyszła spod pióra powiązanego z klasykami Franciszka Salezego Dmochowskiego. Owszem, była krytyczna, trudno jednak uznać ją za szczególnie druzgocącą, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę następujące słowa:

[...] powieść ta, wierszem napisana [...] zasługuje na uwagę [...] jako utwór oryginalny i pierwsze dzieło autora, któremu talentu odmówić nie można²⁰.

Malczewski umierał jednakże jako niedoceniony poeta. Można mówić tu o swojego rodzaju tragicznym paradoksie – poeta odszedł dwa lata za wcześnie. Entuzjastyczne recenzje poematu ukazały się bowiem w maju 1828 roku i styczniu 1829 roku²¹. Nawet Mickiewicz nie doczekał się takiego odzewu krytyki²². Rozprawy Michała Grabowskiego i Maurycego Mochnackiego wyznaczyły linię postrzegania *Marii* jako arcydzieła, a jej autora jako niedocenionego geniusza, piewcy Ukrainy, twórcy wielkiej

18 K.W. Wójcicki, *Ostatni klasyk. Wspomnienie z pierwszej połowy naszego stulecia*, „Biblioteka Warszawska”, marzec 1872, t. 1, cyt. za: H. Gacowa, dz. cyt., s. 335.

19 K. Gaszyński, *Jeszcze słów kilka o Antonim Malczewskim, autorze „Marii”*, „Pokłosie” 1855, cyt. za: H. Gacowa, dz. cyt., s. 281.

20 F.S. Dmochowski, „*Maria*”, *powieść ukraińska przez A. Malczewskiego*, „Biblioteka Polska” 1825, t. 4, s. 77.

21 Zob. M. Mochnacki, *O literaturze polskiej w wieku XIX*, Łódź 1985; M. Grabowski, *Myśli o literaturze polskiej*, „Dziennik Warszawski” XII 1828, A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska. Kurs drugi*, przeł. L. Płoszewski [w:] A. Mickiewicz, *Dzieła*, t. 10, Warszawa 1955.

22 Zob. J. Maciejewski, *Antoni Malczewski – autor „Marii”*, dz. cyt., s. 5–36.

narodowej literatury. Kilka lat po ukazaniu się poematu stawiano Malczewskiego na równi z Mickiewiczem. Szczególnie ważne wydają się tu słowa Michała Grabowskiego z artykułu *Mysł o literaturze polskiej*, który ukazał się w 1828 roku na łamach „Dziennika Warszawskiego”:

Gdyby nie było innego fenomenu u nas nad pojawienie się tak nieprzygotowane dwóch poetów, Mickiewicza i Malczewskiego, którzy, daleko zostawiwszy za sobą wszystkich poprzedników swoich, można powiedzieć, zaczęli swój zawód nie ze stanowiska, na którym zastali swoją ojczystą literaturę (bo zaledwie można przypuścić, iż przed nimi ona była dosyć dojrzałą do wydania takich pisarzy), lecz już z wysokiego stanowiska poezji europejskiej, to dosyć by już było otworzyć zewsząd nowe widoki na przyszłość naszej literatury, dać pole śledzeniom, jakiemu zbiegowi wyobrażeń winniśmy takie szczęśliwe i olbrzymie postępy²³.

Z kolei Maurycy Mochnacki w 1830 roku w rozprawie *O literaturze polskiej w wieku XIX* wyraził ubolewanie, że Polacy nie znają jeszcze *Marii*, która jest „jednym z najśliczniejszych i największych utworów tegoczesnej literatury polskiej”²⁴. Współczesna poezja romantyczna jawiła się krytykowi jako przejaw oryginalnej polskiej sztuki, szukającej natchnienia w tradycji historycznej, czerpiącej garściami z folkloru, ludowych podań, wierzeń, obyczajów. Uzasadnieniu tego przekonania służy charakterystyka twórczości Malczewskiego, Mickiewicza, Zaleskiego i Goszczyńskiego i wynikające z niej przekonanie, iż „ich młoda, poetycka literatura jednym oto żartkim skokiem daleką przestrzeń ubiegła – jak Alcyd dławiąc smoka w kolebce”²⁵. Na czele „systematu nowych, świetnych tworów imaginacji” Mochnacki umieścił poemat Malczewskiego:

Smutna powieść jego, jak dumy i śpiewy tego kraju, gdzie się urodził. Ofiara nieumiejętnej krytyki, co ją przed kilką laty na zapomnienie skazała!²⁶

Melancholia *Marii* łączy się zatem, zdaniem interpretatora, ze smutkiem ukraińskiej ziemi. Poemat zaś jawi się jako utwór torujący drogę późniejszym dziełom polskiego romantyzmu. Autor *Marii* prezentowany jest jako prawodawca nowej, romantycznej literatury i estetyki, usankcjonowanej przez geniusz. Malczewski to poeta idealny – „natchniony”. Jego dzieło jest rezultatem symbiotycznego zespolenia imaginacji z najwyższymi przejawami ducha. Zrodziło się przy tym ze źródeł przeszłości, jakimi są dumy i opowieści ukraińskiego ludu.

Autor *Marii* w ujęciu Mochnackiego to człowiek cichy i skromny – przez to nierozpoznany przez współczesnych jako twórca, a nade wszystko skrzywdzony. Jego poemat padł ofiarą niekompetencji krytyki:

23 M. Grabowski, *Mysł o literaturze polskiej*, „Dziennik Warszawski”, maj 1828, t. 12, nr 36, cyt. za: H. Gacowa, dz. cyt., s. 300.

24 M. Mochnacki, *O literaturze polskiej w wieku XIX*, oprac. Z. Skibiński, Łódź 1985, s. 111.

25 Tamże.

26 Tamże.

Publiczność polska nie zna *Marii* Malczewskiego. Nie we wszystkich rękach znajduje się to poema. Nie rozkupiono małej liczby odbitych egzemplarzy. Przykład nieprawdy recenzentów godny pamięci²⁷.

Apel Mochnickiego o oddanie czci umarłemu i symboliczne uronienie łzy na jego grobowcu, jak wiadomo, nie pozostał bez echa. Posępny liryzm poematu wywoływał w odbiorcach osobliwy rodzaj fascynacji. Po ukazaniu się *Marii* w 1825 roku Józef Bohdan Zaleski w liście do Michała Grabowskiego pisał:

Nie pamiętam, aby mię jakie polskie poema tyle uderzyło: tło posępne, imaginacja świeża, myśli wzniosłe i nowe, styl tylko i osnowa na nieszczęście często zaniedbane i ciemne²⁸.

To, co poecie wydawało się zaniedbane i ciemne w stylu, potomni przyjęli jako jasność: za objawienie nieodsłoniętej dotąd mrocznej strony istnienia²⁹.

Poemat Malczewskiego docenił także Adam Mickiewicz, co znalazło wyraz w prelekcjach paryskich. Autorowi *Marii* i jego twórczości poświęcone zostały: wykład III kursu pierwszego z 5 stycznia 1841 roku, wykład XXX kursu drugiego z 17 czerwca 1842 oraz wykład V kursu trzeciego z 10 stycznia 1843 roku. Refleksje związane z Malczewskim, jego wkładem w dorobek literatury narodowej oraz ideami zawartymi w *Marii* pojawiają się, chociaż niewyraźne wprost, w wykładach poświęconych szkole ukraińskiej w poezji, znaczeniu Napoleona w kształtowaniu się światopoglądu nowej epoki, wpływowi Byrona na literatury słowiańskie oraz geniuszom nowej literatury – w tym Stefanowi Garczyńskiemu.

Maria ukazana została w prelekcjach Mickiewicza jako poemat wzorcowy, mieszczący w sobie wszystko to, co z punktu widzenia nowej, narodowej literatury najistotniejsze:

Myśl, że jedna z narodowości słowiańskich nosi szczególne znamię, że otrzymała osobne posłannictwo, że zatem wywiera na dusze rozwinięte uroczy wpływ, że je pociąga ku prawdzie, ku Bóstwu, myśl tę, a raczej to przeczucie, wyrażali już niejednokrotnie poeci, wieszczowie, z których przytaczałem urywki. Poematy te rozwijają ów systemat narodowy, nadają mu jednak kształt artystyczny³⁰.

Autor *Pana Tadeusza* uznaje dzieło Malczewskiego za „prawdziwie ukraińskie”. W wykładzie III kursu pierwszego zaprezentował *Marię* jako poemat z dziejów narodu, mówiąc o walkach Polaków z Tatarami i zwracając uwagę na mistrzowskie opisy walk. Skupił się jednak na prezentacji postaci Miecznika, który w imię słusznej idei, jaką jest walka w obronie ojczyzny, gotów był wybaczyć winy Wojewodzie. Zdaniem

27 Tamże.

28 J.B. Zaleski, *List do Michała Grabowskiego z dnia 3 grudnia 1825 r.* [w:] H. Gacowa, dz. cyt., s. 283.

29 Zob. J. Ławski, *Linia „Marii” w poezji polskiej* [w:] tegoż, *Bo na tym świecie Śmierć...*, dz. cyt.

30 A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska. Kurs drugi, Wykład XXX*, przeł. L. Płoszewski [w:] A. Mickiewicz, *Dzieła*. Wydanie Rocznicowe, t. 11, Warszawa 1955, s. 396.

Mickiewicza „w tym złożeniu urazy osobistej dla sprawy krajowej jawi się w całej pełni idea ojczyzny”³¹.

Malczewski jako poeta z Ukrainy, wyraziciel idei ojczyzny oraz wskrzesiciel historii, wpisany został w poczet twórców, których dzieła mieszczą w sobie:

Po pierwsze, konieczność ofiary. Nie można rozpocząć nie tylko żadnego czynu, ale nawet żadnej płodnej pracy myśli bez poświęcenia czegokolwiek; [...] Po wtóre, posłannictwo chrześcijańskie narodu polskiego: konieczność jego śmierci i odrodzenia. Po trzecie, powszechność, powszechna dążność mesjanizmu³².

W wykładzie XXX kursu drugiego z 17 czerwca 1842 roku tytułowa Maria została uznana za wyrazicielkę głównej idei poematu³³. Bohaterka w ujęciu Mickiewicza staje się reprezentantką dzielnych polskich kobiet, które nie tylko wspierają swych mężczyzn i dzielnie znoszą rozłąkę, ale są także gotowe do walki w obronie ojczyzny. Malczewski zatem, zdaniem Mickiewicza, wykreował po raz pierwszy w literaturze ideał kobiety polskiej. Ideał ten zrealizował się w praktyce podczas powstania listopadowego w osobach Emilii Plater i Klaudyny Potockiej³⁴. Mickiewicz podkreślił przy tym rolę, jaką kobiety mogą odegrać w dziejach narodu, a wszystko to połączył z ideą emancypacji:

Tym to sposobem wyzwała się w Polsce kobieta; ma ona tutaj większą wolność niż gdziekolwiek indziej, jest więcej szanowana, czuje się towarzyszką mężczyzny. Nie przez rozprawianie o prawach kobiet, nie przez obwieszczanie urojonych teorii zdobędą kobiety znaczenie w społeczeństwie, ale przez ofiary³⁵.

Mickiewicz wyznaczył niejako pola interpretacji *Marii* – jego niektóre wnioski zostały potwierdzone i rozwinięte przez badaczy XX wieku³⁶. Przyczynił się także do

31 A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska. Kurs pierwszy, Wykład III*, przeł. L. Płoszewski [w:] A. Mickiewicz, *Dzieła*, t. 8, Kraków 1952, s. 39.

32 A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska. Kurs drugi, Wykład XXXII...*, dz. cyt., s. 408–409.

33 Zob. S. Rzepczyński, *Za co Norwid cenil „Marię”* [w:] *Antoniemu Malczewskiemu w 170 rocznicę...*, dz. cyt., s. 446.

34 Zob. S. Makowski, *Romantyzm polski w Les Slaves* [w:] *Prelekcje paryskie Adama Mickiewicza wobec tradycji kultury polskiej i europejskiej*, red. M. Kalinowska, J. Ławski, M. Bizior-Dombrowska, Warszawa 2011, s. 155–156.

35 A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska. Kurs drugi, Wykład XXX...*, dz. cyt., s. 379.

36 Zob. J. Ujejski, *Antoni Malczewski. Poeta i poemat*, Warszawa 1921; R. Przybylski, *Wstęp* [w:] A. Malczewski, *Maria. Powieść ukraińska*, Wrocław 1958; B. Dopart, „*Maria*” *Antoniemu Malczewskiego – zagadnienia romantyzmu przedlistopadowego* [w:] *Antoniemu Malczewskiemu w 170 rocznicę...*, dz. cyt.; W. Skrzypczak, *Męka zbrodniarza (o kreacji Wojewody w „Marii” Antoniego Malczewskiego)* [w:] *Antoniemu Malczewskiemu w 170 rocznicę...*; P. Staśkiewicz, *O wzajemnych podobieństwach bohaterów poematu Antoniego Malczewskiego – czyli obrona Wojewody* [w:] *Antoniemu Malczewskiemu w 170 rocznicę...*, dz. cyt.; H. Krukowska, *Noc romantyczna. Mickiewicz, Malczewski, Goszczyński*, Gdańsk 2011.

utrwalenia w polskiej kulturze mitu Malczewskiego jako żołnierza, bajronisty, romantycznego wędrowca i niedocenionego, genialnego poety.

Malczewski był człowiekiem przełomu. Jego twórczość i świadomość poetycka w dużej mierze opierała się na klasycystyczno-oświeceniowych wzorcach. Późny debiut musiał wiązać się z powolnym dojrzewaniem zamysłu *Marii*. Poemat zrodził się zatem jako konkretyzacja doświadczeń i związanych z nimi refleksji na temat świata, Boga i człowieka. Od czasu ukazania się pierwszych recenzji *Maria* torowała sobie drogę do serc odbiorców, co wiązało się z zaciekawieniem życiem jej autora.

Brak zainteresowania *Marią* stał się mitem recepcji. Ideał sięgnął bruku – odwołując się do słów Norwida – podkreślali przez lata badacze, biografowie, pisarze i czytelnicy, a przecież pierwsze pochlebne, a wręcz entuzjastyczne recenzje poematu pojawiły się zaledwie trzy lata po śmierci autora, czyli zważywszy na obieg literatury w pierwszej połowie XIX wieku, dosyć wcześnie. Kolejne wydania *Marii* świadczą o tym, że Malczewski w swoich czasach był twórcą uznanym, tyle że nie doczekał sławy swego dzieła. Liczba wznowień poematu i ogrom publikacji dotyczących zarówno Malczewskiego, jak i jego dzieła w czasach pozytywizmu budzi podziw i skłania do refleksji nad fenomenem poematu. W czasach romantyzmu, a więc w latach 1825–1863, ukazało się około czterdzieści takich publikacji, natomiast w okresie pozytywizmu, w latach 1863–1890, pojawiło się ich ponad siedemdziesiąt. *Maria* do czasów powstania styczniowego wydawana była dwadzieścia sześć razy, w epoce postyczniowej natomiast poemat miał czterdzieści edycji do roku 1895, z czego dziewięć w Galicji (w tym sześć we Lwowie), jedenaście w Warszawie, sześć w Poznaniu, a także w innych miejscach – pięć w Paryżu, pięć w Lipsku, dwa w Kijowie, jedno w Petersburgu i jedno w Chicago³⁷.

Już w latach 30. XIX wieku zaczęły powstawać utwory poświęcone Malczewskiemu³⁸. Ich liczba może budzić zdumienie. Podobnie rzecz ma się z odwołaniami do

37 Zob. H. Gacowa, dz. cyt., s. 389–393.

38 Zob. A. Asnyk, *Cieniom Malczewskiego* [w:] tegoż, *Poezje zebrane*, oprac. Z. Mocarska-Tycowa, Toruń 2000; J.N. Jaśkowski, *Do poetów. Inwokacja* [w:] tegoż, *Poezje*, Warszawa 1883; Z. Kossak, *Na szczycie Mont Blanc* [w:] tejże, *Bursztyny*, Katowice 1990; Z. Krasiński, [*Dusza – Życie – Los...*] [w:] H. Gacowa, dz. cyt.; Z. Krasiński, [*I ja też ze światem walczyć muszę...*] [w:] H. Gacowa, dz. cyt.; Z. Krasiński, *List do Delfiny Potockiej (12 marca 1844 roku)* [w:] tegoż, *Listy do Delfiny Potockiej*, oprac. Z. Sudolski, Warszawa 1975; Z. Krasiński, *List do Edwarda Jaroszyńskiego (4 sierpnia 1840 roku)* [w:] tegoż, *Listy do A. Cieszkowskiego, E. Jaroszyńskiego, Br. Trentowskiego*, t. 3, oprac. Z. Sudolski, Warszawa 1988; Z. Krasiński, *List do Joanny Bobrowej (21 stycznia 1835 roku)* [w:] tegoż, *Listy do różnych adresatów*, oprac. Z. Sudolski, Warszawa 1991; Z. Krasiński, *List do Konstantego Gaszyńskiego (luty 1839 roku)* [w:] tegoż, *Listy do Konstantego Gaszyńskiego*, oprac. Z. Sudolski, Warszawa 1971; A. Lange, *Malczewski* [w:] tegoż, *Malczewski i kilka erotyków*, Warszawa 1931; J. Lechoń, *Malczewski* [w:] tegoż, *Poezje*, oprac. R. Loth, Wrocław 1990; T. Lenartowicz, *Improwizacja. Do polskich artystów* [w:] tegoż, *Wybór poezyj*, oprac. J. Nowakowski, BN I, Wrocław 1972; A.D. Liskowacki, *Mariasz*, Szczecin 2007; D. Magnuszewski, *Mistrz* [w:] *Księga wierszy polskich XIX wieku*, oprac. J. Tuwim, J.W. Gomułicki, Warszawa 1956; H. Merzbach, *Antoni Malczewski. Obraz liryczny w pięciu ustępach*,

Marii w literaturze polskiej³⁹. Powstawały także dzieła malarskie Leona Kaplińskiego, Juliusza Kossaka, Aleksandra Lessera, Józefa Simlera, których tematem był poemat Malczewskiego. Ukazywały się liczne ilustrowane wydania *Marii*, w tym edycja ze znakomitymi ilustracjami Michała Elwiro Andriollego (1876), przedstawiającymi *Ucztę u wojewody*, *Marię z Miecznikiem pod lipami*, *Wacława z Marią*, *Maski pod dworem Miecznika*, *Bitwę*, *Wacława z Pacholęciem* oraz *Miecznika na cmentarzu*. *Maria* stała się również kanwą oper: Henryka Melcera (1904), Romana Siatkowskiego (1906), Mieczysława Sołtysa (1910) i Henryka Opieńskiego (1823).

To prawda, że Malczewski nie dożył tryumfu swego arcydzieła, jednakże trudno mówić o odrzuceniu *Marii* przez czytelników. Według Jarosława Maciejewskiego wyolbrzymianie „nieczułości świata” wobec twórcy oraz niedocenywanie jego talentu jest mocno przesadzone. Biorąc pod uwagę ówczesne realia, trzeba zauważyć, że zarówno czytelnicy, jak i krytycy mieli niewiele czasu, aby docenić za życia wielkiego poetę rodem z Ukrainy – zmarł zaledwie osiem miesięcy po wydaniu swego dzieła. Czy było to jedyne dzieło? To pytanie do dziś pozostaje otwarte. Istnieją źródła wskazujące, że Malczewski po wydaniu *Marii* pisał inne utwory. Po tej publikacji miał jeszcze powstać poemat, którego akcja toczyła się w wieku XVII. Taką hipotezę stawia Maria Dernałowicz:

Usiłował jeszcze pisać. Podobno po wydaniu *Marii* powstał utwór w sposobie poematów Waltera Scotta, ułożony jak *Pieśń ostatniego Minstrela*. O Samuelu Zborowskim, jak twierdzi Modzelewski, o księciu Zbaraskim (Jeremim Wiśniowieckim), jak podają inne źródła⁴⁰.

Warszawa 1858; H. Merzbach, *Antoni Malczewski* [w:] *Zbiór poetów polskich XIX wieku. Księga trzecia*, oprac. P. Hertz, Warszawa 1962; A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska. Kurs drugi, Wykład XXX* [w:] tegoż, *Dzieła*, t. 11, przeł. L. Płoszewski, Warszawa 1955; A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska. Kurs drugi, Wykład XXXI* [w:] tegoż, *Dzieła*, t. 11, dz. cyt.; A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska. Kurs pierwszy, Wykład III* [w:] tegoż, *Dzieła*, t. 8, przeł. L. Płoszewski, Kraków 1952; A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska. Kurs trzeci i czwarty, Wykład III* [w:] tegoż, *Dzieła*, t. 11, dz. cyt.; C.K. Norwid, *List do Andrzeja Zamoyskiego (styczeń 1867 roku)* [w:] tegoż, *Pisma wybrane*, t. 5, *Listy*, oprac. J.W. Gomulicki, Warszawa 1983; C.K. Norwid, *List do Józefa Ignacego Kraszewskiego (28 stycznia 1859 roku)* [w:] tegoż, *Pisma wybrane*, t. 5, *Listy*, dz. cyt.; C.K. Norwid, *List do Marii Trębickiej (20 października 1853 roku)* [w:] tegoż, *Pisma wybrane*, t. 5, *Listy*, dz. cyt.; C.K. Norwid, *List do Zygmunta Sarnieckiego (grudzień 1868 roku)* [w:] tegoż, *Pisma wybrane*, t. 5, *Listy*, dz. cyt.; C.K. Norwid, *Psalmów psalm* [w:] tegoż, *Pisma wybrane*, t. 2, *Poematy*, dz. cyt.; L. Siemieński, *Malczewski* [w:] H. Gacowa, dz. cyt.; J. Słowacki, *Beniowski*, oprac. J. Pelc, Warszawa 1966; J. Słowacki, *List do matki (15 lipca 1833 roku)* [w:] tegoż, *Dzieła wybrane*, red. J. Krzyżanowski, t. 6, *Listy do matki*, oprac. Z. Krzyżanowska, Wrocław 1979; J.B. Zaleski, *Malczewski w Warszawie* [w:] tegoż, *Wybór poezji*, oprac. B. Stelmaszczyk-Świontek, Wrocław 1985; J. Żurek, *Biała góra*, Warszawa 2003.

39 Zob. J. Ławski, *Linia „Marii” w poezji polskiej...*, dz. cyt.

40 M. Dernałowicz, *Antoni Malczewski*, Warszawa 1967, s. 186.

Zachowane dokumenty zdają się podważać mit związany z postrzeganiem Malczewskiego jako poety *unius libri*. Zagadka literackiej spuścizny po nim do tej pory nie została jednakowoż rozwikłana. Poeta podobno spalił swoje utwory przed 1826 rokiem. Michał Modzelewski w niedrukowanym artykule z roku 1848 pisał: „w roku 1825 wiele poezji francuskich [...] i polskich [...] przez siebie pisanych spalił, wiele jeszcze pozostało”⁴¹. Podobną wersję wydarzeń przedstawił również w liście do redakcji „Gazety Warszawskiej”⁴². Z kolei Zofia Rucińska w swoim liście do Michała Modzelewskiego z 1836 roku stwierdzała, że po Malczewskim zostały jakieś papiery, które mogły być dla niej cenną pamiątką. Kossowski jednakże ich oddania zdecydowanie odmówił⁴³. Ponadto Karol Kossowski wielokrotnie podkreślał, że Malczewski wszystkie swoje pisma zniszczył. Michał Modzelewski najprawdopodobniej przekazał Augustowi Bielowskiemu informację, jakoby pisma po Malczewskim dostały się Kossowskiemu. W przedmowie do wydania *Marii* z 1833 roku Bielowski pisał: „[...] czas niejaki przed śmiercią zostawał dla niemożności zapłacenia pomieszkania na łasce burgrabiego pałacu Kossowskich, któremu dostały się po nim jego pisma. Między nimi miała być powieść *Samuel Zborowski*, już po *Marii* pisana, i zapewne niemałej wartości”⁴⁴. Michał Modzelewski w niedrukowanym artykule z 1848 roku wspominał natomiast, że „gdy po śmierci jego [Malczewskiego] za kwartał komorne nie zostało zapłacone, rządca ówczesny domu p. Brzostowskiej Kozłowski zabrał ruchomości i skrzynkę długą, czarną, w której było wiele dzieł poetyckich M., między innymi poemat *Samuel Zborowski* w sposobie poematu Waltera Scotta napisany *Ostatni bard*”⁴⁵.

Utwory poety miały znaleźć się w ręku jego przyjaciół i krewnych. Mowa tu o powstałej w Paryżu rozprawie „w przedmiocie nauk przyrodzonych”, wierszach lirycznych, listach na wzór Krasickiego wierszem i prozą, poematach satyrycznych oraz pięcioaktowej tragedii wierszem pt. *Helena*⁴⁶.

Sprawa nieodnalezionych tekstów do dziś intryguje badaczy. Zofia Wójcicka próbowała ją rozwikłać w artykule *Relacje Karola Kossowskiego z Antonim Malczewskim*⁴⁷. Podejmując problem zaginionych prac poety, wyraziła nadzieję, że powstałe po *Marii* utwory Malczewskiego wyłonią się kiedyś z mroku.

41 Cyt. za: H. Gacowa, dz. cyt., s. 286.

42 Tamże.

43 Tamże.

44 Cyt. za: H. Gacowa, dz. cyt., s. 284.

45 Tamże.

46 Zob. Z. Wójcicka, *Relacje Karola Kossowskiego z Antonim Malczewskim* [w:] *Światło w dolinie. Prace ofiarowane Profesor Halinie Krukowskiej*, red. K. Korotkich, J. Ławski, D. Zawadzka, Białystok 2007.

47 Tamże.

Bibliografia

- Białobrzaska M., *Antoni Malczewski. Literackie mitologizacje biografii*, Białystok 2016.
- Białobrzaska M., *Dni ostatnie Antoniego Malczewskiego – mity, tajemnice i fakty* [w:] *Noc. Symbol – Temat – Metafora*, t. 2, *Noce polskie, noce niemieckie*, red. J. Ławski, K. Korotkich, M. Bajko, Białystok 2012.
- Dernałowicz M., *Antoni Malczewski*, Warszawa 1967.
- Dmochowski F.S., „*Maria*”, *powieść ukraińska przez A. Malczewskiego*, Biblioteka Polska 1825, t. 4.
- Dopart B., „*Maria*” *Antoniego Malczewskiego – zagadnienia romantyzmu przedlistopadowego* [w:] *Antoniemu Malczewskiemu w 170 rocznicę pierwszej edycji „Marii”*. *Materiały sesji naukowej Białystok 5–7 V 1995*, red. H. Krukowska, Białystok 1997.
- Gacowa H., „*Maria*” i *Antoni Malczewski. Kompendium źródłowe*, Wrocław 1974.
- Gaszyński K., *Jeszcze słów kilka o Antonim Malczewskim, autorze „Marii”* [w:] H. Gacowa, „*Maria*” i *Antoni Malczewski. Kompendium źródłowe*, Wrocław 1974.
- Grabowski M., *Myśli o literaturze polskiej*, „*Dziennik Warszawski*”, XII 1828.
- Krukowska H., *Noc romantyczna. Mickiewicz, Malczewski, Goszczyński*, Gdańsk 2011.
- Ławski J., *Linia „Marii” w poezji polskiej* [w:] tegoż, *Bo na tym świecie Śmierć. Studia o czarnym romantyzmie*, Gdańsk 2008.
- Ławski J., *Malczewski: Iluminacje i kłęski melancholijnego wędrowca* [w:] tegoż, *Bo na tym świecie Śmierć. Studia o czarnym romantyzmie*, Gdańsk 2008.
- Maciejewski J., *Antoni Malczewski – autor „Marii”* [w:] H. Gacowa, „*Maria*” i *Antoni Malczewski. Kompendium źródłowe*, Wrocław 1974.
- Maciejewski J., *Narodziny powieści poetyckiej w Polsce*, Wrocław 1970.
- Makowski S., *Romantyzm polski w Les Slaves* [w:] *Prelekcje paryskie Adama Mickiewicza wobec tradycji kultury polskiej i europejskiej*, red. M. Kalinowska, J. Ławski, M. Bizior-Dombrowska, Warszawa 2011.
- Malczewski A., *Jakże przykro do swoich wracać bez nadziei...; List do Profesora Picteta o zwiedzeniu jednej z gór niedaleko Szamuni (Chammouni) zwanej stertą południową (L'Aguille du midi) i Góry Białej (Mont Blanc), przez pewnego Polaka, w pierwszych dniach sierpnia roku teraźniejszego; Oda do wojny; Portret Idalki; Wiersz pisany z Wołynia do Chodkiewicza przez A. Malczewskiego* [w:] H. Gacowa, „*Maria*” i *Antoni Malczewski. Kompendium źródłowe*, Wrocław 1974.
- Malczewski A., *Maria. Powieść ukraińska*, oprac. H. Krukowska, J. Ławski, Białystok 2002.
- Mickiewicz A., *Literatura słowiańska. Kurs drugi*, przeł. L. Płoszewski [w:] A. Mickiewicz, *Dzieła*, t. 10, Warszawa 1955.
- A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska. Kurs pierwszy*, przeł. L. Płoszewski [w:] A. Mickiewicz, *Dzieła*, t. 8, Kraków 1952.
- Mochnacki M., *O literaturze polskiej w wieku XIX*, Łódź 1985.
- Przybylski R., *Wstęp* [w:] A. Malczewski, *Maria. Powieść ukraińska*, Wrocław 1950.
- Rzecznyński R., *Za co Norwid ceniał „Marię”* [w:] *Antoniemu Malczewskiemu w 170 rocznicę pierwszej edycji „Marii”*. *Materiały sesji naukowej Białystok 5–7 V 1995*, red. H. Krukowska, Białystok 1997.

- Skrzypczak W., *Męka zbrodniarza (O kreacji Wojewody w „Marii” Antoniego Malczewskiego)* [w:] *Antoniemu Malczewskiemu w 170 rocznicę pierwszej edycji „Marii”*. Materiały sesji naukowej Białystok 5–7 V 1995, red. H. Krukowska, Białystok 1997.
- Staśkiewicz P., *O wzajemnych podobieństwach bohaterów poematu Antoniego Malczewskiego czyli obrona Wojewody* [w:] *Antoniemu Malczewskiemu w 170 rocznicę pierwszej edycji „Marii”*. Materiały sesji naukowej Białystok 5–7 V 1995, red. H. Krukowska, Białystok 1997.
- Szturc W., *„Maria” Malczewskiego. Od vanitas ku nihilizmowi* [w:] *Antoniemu Malczewskiemu w 170 rocznicę pierwszej edycji „Marii”*. Materiały sesji naukowej Białystok 5–7 V 1995, red. H. Krukowska, Białystok 1997.
- Szymanowski W., *Antoni Malczewski*, „Kurier Warszawski” 1876, nr 75 [w:] H. Gacowa, *„Maria” i Antoni Malczewski. Kompendium źródłowe*, Wrocław 1974.
- Ujejski J., *Antoni Malczewski. Poeta i poemat*, Warszawa 1921.
- Wójcicka Z., *Relacje Karola Kossowskiego z Antonim Malczewskim* [w:] *Światło w dołynie. Prace ofiarowane Profesor Halinie Krukowskiej*, red. K. Korotkich, J. Ławski, D. Zawadzka, Białystok 2007.
- Zaleski J.B., *List do Michała Grabowskiego z dnia 3 grudnia 1825 r.* [w:] H. Gacowa, *„Maria” i Antoni Malczewski. Kompendium źródłowe*, Wrocław 1974.
- Zawadzka D., *Śpiewy historyczne Malczewskiego. Wokół dedykacji „Marii”* [w:] *Antoniemu Malczewskiemu w 170 rocznicę pierwszej edycji „Marii”*. Materiały sesji naukowej Białystok 5–7 V 1995, red. H. Krukowska, Białystok 1997.

Antoni Malczewski's Late Debut and the Issue of Underestimating the Poem *Maria*

SUMMARY

The article discusses problems related to the debut of the outstanding author of Polish Romanticism. The author of the article describes the reasons for Malczewski's late debut. She draws attention to the artistic, ideological, existential and biographical sources of the poem. She also writes about the circumstances of publishing the poem and the first reviews. Then she moves on to discuss the texts of Maurycy Mochnacki and Adam Mickiewicz, who appreciated the artistry of *Maria*. The researcher shows that the issue of underestimating *Maria* is a reception myth. She lists the works devoted to Malczewski and *Maria*, drawing attention to the huge number of editions of the poem.

KEYWORDS: debut, Antoni Malczewski, *Maria*, reviews, number of issues, under-valuation, reception myth, circumstances of publication, songs dedicated to *Maria* and Malczewski, *unius libri* poet